

II Forum Komunikacji Liderów 2015

W dniach 22-24 maja br. na Politechnice Wrocławskiej odbyło się II Forum Komunikacji Liderów. Studenci i pracodawcy zastanawiali się nad tym, jak kontynuować transformację polskiej gospodarki, co wyróżnia Polaków oraz jak pobudzić kreatywność drzemiącą w młodym pokoleniu.

W tym roku organizacji II Forum Komunikacji Liderów podjął się Oddział Wrocławski SEP wraz z Politechniką Wrocławską. Forum zainaugurował profesor Eugeniusz Rusiński, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką Politechniki Wrocławskiej, który zaprezentował uczelnię, jej historię i przede wszystkim osiągnięcia w innowacjach i patentach. Uczestników przywitani też: profesor Waldemar Rebizant, dziekan Wydziału Elektrycznego PWr, dr Andrzej Hachoł, prezes Oddziału Wrocławskiego SEP i dr Ryszard Kordas z Zarządu wrocławskiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.

„Co wyróżnia Polaków – co się w nich ostatnio zmienia” – zaprezentował profesor Jacek Kurzępa ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu w wykładzie inauguracyjnym. Wyjaśnił różnice między pokoleniami dzisiejszych studentów i ich rodziców, a także zjawiska, które towarzyszyły okresowi transformacji ustrojowej w Polsce z początków lat 90. Potwierdził istnienie problemu w komunikacji tych dwóch pokoleń, bo „w tamtych czasach często gubiliśmy busolę zasad, pomijano praworządność, powstawały firmy – krzaki, które rzucały cień na działalność gospodarczą”. Młode pokolenie, które na ogół ma tendencję do krytykowania tego, co było, dziś często określane jest jako antysystemowe. Na drodze młodego pokolenia do osiągnięcia sukcesów dość często stoi zwykłe lenistwo. Według statystyk tylko 4 proc. studentów korzysta z międzynarodowych programów wymiany Erasmus. – Jesteście pokoleniem bardzo egoistycznym – zarzucał młodzieży

profesor Kurzępa – a perspektywa wsobna sprawia, że nie potraficie pracować w zespole. Najpierw bądźcie liderami własnego życia, a potem pomnażajcie to liderstwo z innymi.

Podobne stwierdzenia padały w debacie prowadzonej przez Grzegorza Lewickiego, dziennikarza „Wprost”, politologa i socjologa. W dyskusji wzięli udział: dr Tadeusz Lewandowski i dr Damian Derlukiewicz z Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej, Jarosław Jackowiak z IBM Polska, odpowiedzialny za współpracę z uczelniami i Bartosz Ciepeliuch, dyrektor Europejskiego Centrum Oprogramowania i Inżynierii Nokia we Wrocławiu. Tematem debaty brzmiał: „Jak kontynuować transformację polskiej gospodarki? Co wyróżnia Polaków na tle innych krajów? Czy firmy oraz uczelnie są gotowe zatrudniać młodych kreatywnych ludzi?”. Dr Damian Derlukiewicz, były uczestnik TOP 500 Innovators i stażysta w Stanford University, porównywał styl pracy i zachowania studentów polskich i amerykańskich: – Innowacje w Polsce są prymitywne przez strach przed porażką i brak chęci do współpracy w grupie. U nas po jednym niepowodzeniu studenci się zniechęcają. W USA jest odwrotnie. Transformacja zachowań następuje bardzo powoli. Innym elementem niepożądanym jest egoizm sytuacyjny. Ten element musi być zmieniony. W USA rzadko się spotyka pojedyncze osoby zakładające firmę. Na ogół są to 2-3 osoby, bo w zespole ludzie się uzupełniają – mówił dr Derlukiewicz.

Dr Tadeusz Lewandowski zaznaczył, że ostatnio zauważa pod tym względem zmiany na lepsze. Coraz więcej studentów Politechniki Wrocławskiej chce działać w kołach naukowych, w których realizują ciekawe projekty, jak np. Formuła Student. – W takich kołach naukowych młodzi ludzie świetnie uczą się pracy w grupie, a ich zespoły działają jak małe firmy, w których trzeba zarządzać np. 40 osobami – mówił dr Lewandowski. Dyskutanci twierdzili, że pokolenie, które teraz wchodzi na rynek pracy, to dzieci tych, którzy musieli się odnaleźć w ciężkich czasach transformacji lat 80. i 90. Młodzi ludzie

charakteryzują się wysokim poczuciem własnej wartości, przekonaniem, że dużo im się należy, często też mniejszą elastycznością w wykonywaniu powierzonych im przez pracodawcę zadań, niż ich starsi koledzy jeszcze 10 lat temu. – Przy tym dzisiejsi absolwenci mają całkiem inne podejście do innowacji – mówił Bartosz Ciepieluch. – Są bardziej ciekawi świata i nowinek, chcą mieć na to czas. Coraz lepiej też jest ze znajomością języków, zwłaszcza angielskiego.

Jarosław Jackowiak z IBM, który od 8 lat współpracuje ze studentami przy naborach na praktyki, stwierdził jednak, że wśród studentów „tylko 20 proc. jest takich, którym się coś chce, pozostałym 80 proc. zależy tylko na tym, żeby jakoś się prześlizgnąć. „Dyskutanci mówili, że wśród dzisiejszych absolwentów dominuje postawa „Pracuję, żeby żyć”, w przeciwieństwie do poprzedniego pokolenia, które „żyje, żeby pracować”. W debacie pojawił się też wątek braku polskich wiodących marek. Bartosz Ciepieluch zauważył, że Polacy mają potencjał, a nasze marki znane na całym świecie to najlepsze jachty i np. gry komputerowe. – Spójrzmy na Koreę – mówił. – W latach 90. była tam stagnacja i nikt nie słyszał o Samsungach ani o koreańskich samochodach...

Drugi dzień FKL odbył się w głównej mierze pod znakiem doskonalenia kompetencji komunikacyjnych. Jako pierwszy seminarium otwarte poprowadził pan Kamil Kozieł. Nosiło ono tytuł: Sztuka prezentacji. Temat jest niełatwy bowiem prezentacje to pięta achillesowa niejednego studenta, ale jak się okazało w trakcie spotkania również niejednego nauczyciela akademickiego. Zmorą uczelnianych wystąpień są przeładowane, nieciekawe prezentacje pod hasłem: „przetrwajmy do końca”. Skąd się biorą i dlaczego jest ich tak wiele wymagałoby zorganizowania dodatkowej dyskusji. Niemniej jednak pewne jest, że widownia zgromadzona na sali przejawiała chęć pozyskania wiedzy i szczerze zainteresowanie tematem. Oprócz pozyskania wiedzy liczą się przecież okoliczności jej przyswajania. Pierwszy z prelegentów przekonywał, że

uczynienie prezentacji interesującą nie jest aż tak trudne jakby się mogło wydawać. Dzięki propozycjom prowadzącego można było zapoznać się z wieloma technikami poprawiającymi sposób przekazywania treści, stworzyć właściwy plan prezentacji, wzmocnić przekaz wizualny i nauczyć się konstruowania przekonującej opowieści. Dla urozmaicenia swego wystąpienia ekspert sięgał po elementy sztuki stand-up'u i gry aktorskiej.

Kolejne wystąpienie poświęcone bezpieczeństwu informatycznemu i poprowadził pan Marcin Pieleszek. Pośród wielu pytań jedno wydawało się dominujące i stało się motywem przewodnim: Co się dzieje gdy „Internet” oznacza biznes? W trakcie spotkania można było usłyszeć w jaki sposób ustrzec się utraty danych firmy, kiedy i jak korzystać z sieci Wi-Fi, w jakich miejscach możemy być narażeni na kradzież danych i jakie są najnowsze „trendy” wśród złodziei informacji – czyli gdzie wzmocnić bezpieczeństwo swojej firmy. Ostatni z wykładów otwartych nosił tytuł: Zła wielozadaniowość. Autorem wystąpienia był pan Marek Kowalczyk, który zaangażował wszystkich zgromadzonych na sali w eksperyment ukazujący słabość wielozadaniowości. Całe wystąpienie należało do intensywne, zaskakujących i kontrowersyjnych – swoboda posługiwania się słowem wykraczała poza ustalone dla akademików reguły. Czy to dobrze? – odpowiedzi były różne. Jednak można być pewnym, że dynamika wydarzeń była duża, pomarańczowe piłeczki – nagroda za dobre odpowiedzi – latały w powietrzu, wylosowano nagrodę książkową, a przede wszystkim publiczność dowiedziała się w czym tkwi problem niejednego bałaganu i jak uniknąć pokusy wielozadaniowości.

Równolegle z wykładami odbywały się warsztaty dla inżynierów doskonalące kompetencje komunikacyjne. Panel podsumowujący zwieńczył wysiłki warsztatowe tego dnia. Kolejny raz można było zaobserwować, że nie zawsze wyrafinowane intelektualnie argumenty łatwo zyskują posłuch, a te mniej odkrywczycze, ale przedstawione z zaangażowaniem i pasją przyciągają uwagę. Dopiero przymuszeni biznesową rzeczywistością sięgamy po

poradniki jak bronić swoich racji, prezentować poglądy, zabiegać o uznanie i prowadzić negocjacje. Tym razem studenci mieli okazję ćwiczyć i szlifować swoje umiejętności komunikacyjne w towarzystwie wysokiej klasy trenerów. Spontaniczne uwagi, miła, sprzyjająca otwartości atmosfera sprawiła, że wspólnie odkryć można było zalety i wady prowadzonej dyskusji panelowej pod wielo mówiącym tytułem: Czy Steve Jobs byłby w stanie pracować w polskiej firmie? Są w edukacji sprawy ważne i ważniejsze – tym razem na pierwszym planie znalazła się komunikacja i jak wielu uczestników FLK można powtórzyć: oby takich spotkań było na Politechnice więcej.

Przedstawiciele Akademickiego Koła SEP raz jeszcze pragną serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. W sposób szczególny dziękują za wsparcie finansowe Oddziałowi Wrocławskiemu SEP, Politechnice Wrocławskiej oraz firmie Transition Technologies.



Więcej na:

<https://pl-pl.facebook.com/FKLiderow>

<http://fkl.edu.pl/>